

Historia, literatura i teologia Nowego Testamentu

Sesja 25: 1 Koryntian, część I

Ted Hildebrandt [Gordon College]

Wprowadzenie [00:00-

To jest dr Ted Hildebrandt w swoim nauczaniu o historii, literaturze i teologii Nowego Testamentu. To jest sesja numer 25. Pierwszy List do Koryntian, część pierwsza.

Przejdźmy do Księgi Koryntian. To jest księga, do której podchodzę z pewnym rodzajem strachu i drżenia. Ta księga ma wiele problemów, które występują w Nowym Testamencie, występuje w tej Księdze Koryntian. Więc jak zawsze, nie próbujemy naprawdę omijać problemów. Próbujemy w nie wejść. Więc porozmawiamy o niektórych z tych rzeczy. Niektóre z nich są dość trudne i kiedy zastanawiałem się, jak o nich rozmawiać, niektóre z nich są bardzo trudne, a niektóre z nich prawdopodobnie mogą być dla ciebie obraźliwe. Ale nauczamy tutaj słowa Bożego, ponieważ traktujemy to jako słowo Boże. Wiem, że to jest trochę naprawdę kontrkulturowe na wiele sposobów, ale tak na to patrzymy.

Więc 1 Koryntian, zacznijmy od mapy, żeby ustalić lokalizację Korynt. Więc to jest, jak sądzę, trzecia podróż misyjna apostoła Pawła, a właściwie druga podróż misyjna apostoła Pawła. Oto Korynt i możecie zobaczyć lokalizację tutaj. To nazywa się Peloponez tutaj. To nazywa się Peloponez, a Sparta jest tutaj. Ateny są tutaj. To, co się dzieje, to łodzie przyplływają tutaj z Włoch i wpływają do tego obszaru Morza Korynckiego. Ale potem przekraczają ten most lądowy. To jest przesmyk o szerokości około czterech do czterech i pół mili. Więc ten obszar, tutaj ma około czterech i pół mili szerokości. Albo, jeśli to była mała łódź, to ciągnęli całą łódź i ciągnęli ją przez przesmyk. Gdyby to była duża łódź, rozładowywaliby ją po jednej stronie, przewozili cztery i pół mili na wozach i ładowali po drugiej stronie. Następnie, gdy dociera tutaj, płynie do Efezu. Płynie przez Morze Egejskie. Więc to jest tutaj coś w rodzaju wielkiej rzeczy. Handel i handel, żeby nie trzeba było żeglować 200 mil wokół tego miejsca. To

jest jak skrót. Więc Korynt będzie znajdował się dokładnie na tym skrócie i to wpłynie na to, kim oni są.

To jest rodzaj powiększonej mapy przykładu Zatoki Korynckiej. Tutaj widać, że Korynt był w rzeczywistości, Korynt jest na wzgórzu. Jest w rzeczywistości na wzgórzu tutaj. Z niego widać, zobacz te dwa miasta tutaj. Jedno jest, gdy przywożą łodzie z tej strony, rozładowują je tutaj. Płyną cztery i pół mili do Kenchrei i z Kenchrei i stąd wypływają. Więc Korynt góruje nad tymi dwoma miastami i bierze tam, płaci podatki i zabiera materiały, które dostają.

Oto Ateny. Więc możesz zobaczyć Ateny z Partenonem i wszystkim. Oto Sparta. Teraz możesz zobaczyć ten obszar Peloponezu, to bardzo górzysty obszar. Ale oto Korynt. Zasadniczo każdy ruch, który odbywa się między Atenami a Spartą, każda podróż, która tutaj dociera. Oto Góra Olimp. Jeśli kiedykolwiek słyszałeś o Górze Olimp. Więc oto Góra Olimp i możesz zobaczyć punkt widzenia geografii.

Chodzi o to, żeby po prostu zobaczyć lokalizację. Na co wpływają lokalizacje? Jak mam powiedzieć etykę? Czy lokalizacje wpływają na etykę? Czy lokalizacje wpływają i faktycznie kształtują cię jako osobę? I pozwól mi się nad tym chwilę zastanowić. Moje dzieci dorastały w Indianie. Przeprowadziły się tutaj, do obszaru Bostonu. Czy to było poważne traumatyczne wydarzenie? Czy w Indianie było bardzo inaczej niż w Massachusetts? Chcę ci tylko powiedzieć, że jest bardzo inaczej. Moje dzieci, kiedy były w Indianie, wychodziły o ósmej rano. Jeździły na rowerach, bawiły się w lesie, a potem około piątej wieczorem, widzieliśmy je, wracały do domu na kolację, miejmy nadzieję. Bawiły się cały czas, wszędzie w lesie, budowały łódki i wypływały na jezioro itd. Przyjeżdżamy tutaj i widzimy, że rodzice faktycznie wychodzą na przystanek autobusowy z dziećmi. To tak, jakby ich rodzice bardzo pilnują swoich dzieci tutaj. Więc po prostu pozwalamy im odejść. Więc to był bardzo różny obszar w różnych częściach kraju. A tak przy okazji, nawet w tym obszarze, czy Georgetown, ktoś chodzi do Georgetown? Georgetown High School. Czy to bardzo różni się od Triton High School, jest zupełnie inne niż Newburyport, w porównaniu do Ipswich. Czy to bardzo różni się od tego, kiedy jestem w Hamilton Area w Masconomic . Więc każda szkoła ma swój własny

charakter i zależy od tego, jak się z nią komunikujesz.

Więc po prostu próbuję powiedzieć, że geografia wpływa na rzeczy. Ludzie z Nowego Jorku lub w pewien sposób, ludzie z Kalifornii, no cóż, w każdym razie. Więc są po prostu różne obszary kraju, które produkują rzeczy generyczne.

Teraz nie można tworzyć stereotypów i takich rzeczy, ale miasto Corinth, czy lokalizacja ma wpływ na tamtejszy kościół? Czy lokalizacja ma wpływ na kościół? Chcę zasugerować, że tak. To będzie miasto żeglarzy. Będą przyplýwać, łodzie będą przyplýwać, będą przewozić towary i nadal będzie wielu żeglarzy. To żeglarze. Co dostajesz z żeglarzami i całym tym handlem? Czy będzie tam dużo bogactwa? Więc będzie dużo bogactwa. Będzie tam dużo kamer, będzie tam dużo żeglarzy i to będzie miało wpływ na kościół. Kościół często jest odzwierciedleniem kultury. Pozwólcie, że powiem tylko tyle. Miałem przyjaciela, właściwie uczyłem go, kiedy zaczynałem nauczać, a on pochodzi z i mieszka w Tennessee, Tennessee. Muszę to dobrze powiedzieć. Okej. Więc jest na dole baru na 10, sanie i dół tam. Zaczął, to nie żart, zaczął, ponieważ wszyscy faceci jeżdżą Harleyami i tym podobnymi. Założył kościół motocyklistów. I tak w zasadzie musisz mieć Harleya, żeby dostać się do tego kościoła i tym podobnych. I, ale to jest w Fit Eastern Tennessee i okolicach Bristolu. Tak, jest tam mnóstwo motocyklistów. Ma około 2000 osób w swoim kościele i mają te duże złoty motocyklistów i to wszystko jest jego kościołem. Okej. I wiesz, to pasuje.

Więc lokalizacja kościoła, historia i jak historia wpływa na kościół. Więc tylko trochę o historii Koryntu. Za czasów Homera było bardzo bogate z powodu całego handlu przechodzącego przez nie, będzie to bardzo bogate miasto. Filip Macedoński, ojciec Aleksandra, uczynił ten Korynt siedzibą swojej nowej ligi helleńskiej. Innymi słowy, Filip, ojciec Aleksandra, przybywa z Macedonii. Filippa Macedońska przybywa i zasadniczo czyni Korynt siedzibą ligi helleńskiej. Ale co się dzieje około 146 r. p.n.e., nie chcę, żebyście pamiętali tę datę, ale około 146 r. p.n.e. Grecy wdali się w spór z Rzymianami. A tak przy okazji, kiedy walczy z Rzymianami, kto przegrywa? Przegrywają. Więc w 146 r. p.n.e. Rzymianie przybyli i zniszczyli miasto. Miasto zostało zniszczone przez Rzymian. Teraz, kiedy miasto leżało odłogiem przez sto lat, sto lat, ale

czy miasta mają tendencję do wyskakiwania teraz, gdzie można je zniszczyć. Ale czy był jakiś powód, dla którego to miasto tam było? Tak.

Więc z tego powodu, po stu latach Rzymianie wrócili do tego i był tam facet o imieniu, myślę, że to był Juliusz, zapomniałem jego nazwiska. Ale myślę, że to był Cezar. W każdym razie, Juliusz Cezar w 46 r. p.n.e. sto lat później odbudował miasto i zaludnił je rzymskimi żołnierzami. Więc w 46 r. p.n.e. miasto zostało odbudowane i ponownie ustanowione. Więc masz to przed i po czymś w rodzaju Koryntu. Rzymscy żołnierze zostali tam osiedleni, a weterani w pewnym sensie.

Czy handel wpływa na kościół? Czy handel wpływa na kościół? Czy jest różnica między bogatym kościołem, który znajduje się w bogatej okolicy, a biednym kościołem, który znajduje się w biednej okolicy? Czy byłeś w kościołach w śródmieściu? Borykają się z innymi problemami w porównaniu z kościołami na przedmieściach, gdzie chodzi się do tych kryształowych katedr. Więc handel odgrywa rolę w kościele, a Corinth będzie bardzo bogatym kościołem.

Czego można się spodziewać, jeśli przyplływają statki, rozładowują statki, ciągną przez ląd przez 4,5 mili, ładują na inny statek i wywożą. Czego można się spodziewać, że ktoś zrobi z tymi 4,5 milami? Ktoś zbudował więc kanał z jednej strony na drugą i rzeczywiście, na początku ludzie próbowali budować kanał aż do 600 r. p.n.e. Powiedzieli, że musimy zbudować kanał tutaj, aby łodzie mogły przepływać. I nie musimy tego robić. Problem polega na tym, a byłem w kanale korynckim, że gdy podchodzisz do boku tej rzeczy i patrzysz w dół, to jest 300 stóp w dół do wody. Innymi słowy, i wszystko to jest z litej skały. Musieli więc to wysadzić w starożytności. Po prostu nie mieli technologii, aby to stworzyć. Kilku ludzi próbowało, Neron w 66 r. n.e. próbował zlecić to niewolnikom i tym podobnym rzeczom, ale to nie działało. Został zbudowany około 1890 r. W 1890 r. kanał koryncki pękł. Problem polega na tym, że w 1890 r. łodzie były wąskie, więc kanał miał tylko 60 stóp szerokości. Jaki jest problem z szerokością 60 stóp? Teraz, gdy używa się nowoczesnych łodzi, wiele dużych łodzi oceanicznych jest szerszych niż 60 stóp? Więc nie mogą się przepłynąć. Więc w zasadzie teraz przepływają tamtędy tylko łodzie turystyczne, ale ma około 60 stóp szerokości. I

jak powiedziałem, ma 200 lub 300 stóp głębokości prosto w dół do tego kanału.

Teraz, jakie rzeczy wiemy o mieszkańcach wczesnego kościoła? Populacja jest różna. Niektórzy mówią, że mieszkało tam pół miliona ludzi. Niektórzy mówią, że mieszkało tam nawet 70 000, w zależności od czasów. Było to bogate miejsce. Najwyraźniej było tam wielu niewolników do pracy. Więc Paweł komentuje w 1 Liście do Koryntian 7:20, mówiąc: „Czy byłeś niewolnikiem, gdy zostałeś powołany?” Co się dzieje z osobą, która jest niewolnikiem, a staje się chrześcijaninem? „Niech cię to nie niepokoi. Chociaż jeśli możesz odzyskać wolność, jeśli możesz odzyskać wolność, zrób to”. Więc Paweł mówi, że niektórzy z was są niewolnikami. Uzyskaj wolność, jeśli możesz. Kultura Koryntu nie jest zbyt filozoficzna. Jeśli chcesz filozofii, jedziesz do Aten. Oni mieli tendencję do bycia trochę bardziej filozoficznymi. Ale kiedy mówię o kapitelach korynckich, czy studiowaliście kapitele filarów? Na szczytach filarów masz jońskie, doryckie, a potem masz kapitele korynckie. Pamiętaj, że Corinthian to ci ze wszystkimi kwiatami. Więc wiele osób o artystycznym typie jest tam w dole i rzeczami tego typu.

Paweł będzie tam robił namioty. Paweł będzie tam robił namioty przez jakiś czas. On, Pryscylla i Akwila spotykają się. To byli Żydzi. Pryscylla i Akwila byli Żydami, którzy byli w Rzymie. Zostali wyrzuceni za Klaudiusza i przybyli do Koryntu. Paweł jest wtedy z nimi wytwórcą namiotów. Więc robi namioty, chociaż mógł być utrzymywany, ponieważ kościół w Koryncie był bogaty. To bardzo interesujące. Paweł nie bierze ich pieniędzy. Zamiast tego pracuje własnymi rękami i później oddaje im je.

Teraz zagłębiając się w to bardziej, w kontekście Corinthianize oznaczało prostytutkę. Więc w Koryncie było dużo niemoralności. To pojawi się w książce. Spróbujemy to omówić. Nie jestem pewien, jak omówić to na tych zajęciach. Myślałem o tym dość dużo i nie jestem pewien, jak to zrobić. Ale tak czy inaczej, miejscowi są niemoralni. Afrodyta, która była boginią miłości, była tam wielka. Wenus była rzymską wersją Afrodyty. Czy pamiętasz Rzymian 1, kiedy Paweł napisał to miażdżące potępienie, mówiąc, że poganie są grzeszni, a Bóg wydał ich na pastwę ich pożądliwości. Bóg ich wydał. Rzymian 1, 2 i 3, mówią, że wszyscy ludzie są grzeszni. Píše to z

Koryntu jako tło. Wiele osób uważa, że Paweł miał na myśli Korynt i tamtejszą moralność, gdy pisał List do Rzymian, rozdziały od 1 do 3.

Teraz, kościół w Koryncie, Paweł był założycielem kościoła. Pozwólcie mi zacytować kilka fragmentów. Paweł mówi: „Ja zasadziłem nasienie, ale Apollos podlał je, ale Bóg dał wzrost”. Więc najwyraźniej Paweł zasadził nasienie. Zasadził kościół. Jest ten facet Apollos, którego zobaczymy, jest facetem, który był potężny w pismach Starego Testamentu. Paweł mówi: Apollos, podlał je, ale Bóg dał wzrost. To 1 Koryntian 3:6. Mówi w 1 Koryntian 1:26: „Bracia, pomyślcie, jacy byliście, gdy zostaliście powołani. Niewielu z was było mądrych według ludzkich standardów”. A tak przy okazji, jak byście to nazwali, gdyby ktoś podszedł i powiedział: czy pamiętasz, jacy byliście, zanim zostaliście chrześcijanami? Niewielu z was było mądrych. Czy to jest coś w rodzaju klapsa w głowę? Paweł jest bardzo szczery z tymi ludźmi według ludzkich standardów. „Niewielu z was było mądrych według ludzkich standardów. Teraz niewielu było wpływowych, niewielu było szlachetnego urodzenia”. Więc do tego kościoła wydaje się mówić, że nie byliście na szczycie tej drabiny. „Ale Bóg wybrał, Bóg wybrał głupie rzeczy tego świata, aby zawstydzić mądrych”. Wybrał głupie rzeczy tego świata. Do kogo odnosi się przez głupie rzeczy. Odnosi się do ludzi w tym kościele. Mówi, że Bóg wybrał głupie rzeczy, aby zawstydzić mądre rzeczy.

Zauważcie tę rzecz wstydu i honoru. Wstyd i honor to ważny temat w wielu listach Pawła. Ponownie, w naszej kulturze jest ciężko, w naszej kulturze jest wstyd i honor, ale myślę o tym, kiedy czujesz wstyd, a kiedy czujesz się zaszczycony? W naszej kulturze zazwyczaj robimy rzecz honorową. Każdy wygrywa trofeum, prawda? A więc kiedy wstyd i honor, jak to uderza w naszą kulturę?

A tak przy okazji, czy są inne kultury, w których wstyd i honor są naprawdę wielką sprawą, naprawdę wielką sprawą? Czy pamiętasz gościa, czy to było w Detroit? Nigdy tego nie zapomnę i prawdopodobnie powinnam spróbować o tym zapomnieć, ale jest honor. Czy wiesz o zabójstwach honorowych, w których ojciec zabija własne córki? Tak naprawdę wydarzyło się to w Detroit, kiedy spotykała się z osobą, której nie akceptował. Ten ojciec zastrzelił własne córki w kontekście tej sprawy wstydu i honoru,

ponieważ sugerował, że jego córki przynoszą mu wstyd. To było tak silne w ich kulturze. Odzwierciedlał kulturę, z której pochodził. Więc to są pewne rzeczy.

Paweł pracuje z namiotami, jak mówiliśmy. Teraz wyruszył w drugą podróż misyjną. Mówiliśmy już, że spędził tam prawie dwa lata. Spędził tam półtora roku. Więc Paweł dobrze zna tych ludzi. Pracował wśród nich i spędził tam półtora roku. A tak przy okazji, fakt, że Paweł spędził tam półtora roku, oznaczał to, co zwykle się działo, gdy Paweł wchodził do miasta. Poszedł do synagogi i wygłosił kazanie, co wydarzyło się po około trzech niedzielach. Miałem powiedzieć niedziele, ale soboty po trzecim razie, zazwyczaj ich wyrzucają, wyrzucają z miasta i biją go. W Koryncie tak się nie stało. Więc Paweł mówi: Hej, Korynt jest dobry. Pozwolili mi tu być. Tak naprawdę bronił go facet, który był na górze.

Archeolodzy przekopali Korynt. Następnie przejdziemy do faktycznego wydarzenia i napisania księgi. Ale są trzy rzeczy, które są ważne, że archeolodzy tam znaleźli. Jest coś, co nazywa się bema i zasadniczo jest to prawie jak podium. To jest jak sąd, gdzie sędzia miałby swoją ławę. Nazywa się bema. Właściwie znaleźli beme. Nawiasem mówiąc, jest to wspomniane w Dziejach Apostolskich 18:12. wspomniano, że faktycznie zostało znalezione. To, o czym jest wspomniane w Dziejach Apostolskich 18:12 i to jest duże znalezisko dla Biblii. Pokazuje, że Biblia jest historyczna, że faktycznie znaleźli beme.

Jest też facet o imieniu Erastus. To naprawdę fajne imię dla dziecka. Jeśli poszukasz imienia dla dziecka Erastus. Jest napisane: „Erastus w zamian za mianowanie go skarbnikiem miasta uiszczył opłatę na własny koszt”. W rzeczywistości znaleźli wyryte na kamiennej nawierzchni, gdzie napisano: „Erastus ułożył tę nawierzchnię na własny koszt”. Teraz, bardzo interesujące jest to, że Paweł w Rzymian 16:23, kiedy pisze do Rzymu, jest w Koryncie i to jest to, co mówi: „Erastus, który jest miejskim dyrektorem robót publicznych, przesyła wam pozdrowienia”. Więc tutaj masz teraz Pawła, cytującego tego faceta. Teraz to prawdopodobnie nie jest dla ciebie wielka sprawa. Powiesz, no cóż, oczywiście, że tak. Ale wiele osób próbuje powiedzieć, że wiele z tych rzeczy nie jest historycznych. Więc to, co mówimy, to nie, ten facet Erastus, okazuje się,

że ma swoje imię wyryte na niektórych kamieniach, które położył w Koryncie. Był facetem od robót publicznych, a Paweł cytuje go jako urzędnika robót publicznych i mówi: Hej, Erastus wysła do was, Rzymian, wysła pozdrowienia.

Na koniec, jest nadproże synagogi nad wejściem, na którym w zasadzie jest napisane „synagoga Hebrajczyków”. Więc Paweł poszedł do synagogi Hebrajczyków w Koryncie i to jest miejsce, czy pamiętasz, co się tam wydarzyło? Nie jestem pewien, czy to zapisałem, ale pozwól, że to przeanalizuję. Zasadniczo Paweł poszedł do synagogi, przywódca synagogi faktycznie staje się chrześcijaninem, ale jeden z facetów w synagodze podnosi Kaina przeciwko Pawłowi i ciągnie go przed Galileusza, który jest namiestnikiem. Więc Paweł idzie przed namiestnika, Sostenesa, tych facetów, chcących go podjudzić. Więc idzie do namiestnika i mówi: Hej, ten Żyd powoduje tu mnóstwo kłopotów, a Galileusz, namiestnik, mówi: co wy, Żydzi, zawsze się kłócicie, wynieście stąd? I faktycznie wyrzuca go z sądu. Co się dzieje, gdy Sostenes odchodzi, który zostaje pobity, Paweł nie zostaje pobity. Są tak wkurzeni na Sostenesa, że Sostenes dostaje w kość. To jest rekord dla Pawła. Zwykle Paweł dostaje w kość, a w tym przypadku faktycznie bronią Pawła i faktycznie widzą, że Sostenes dostaje w kość. Co jest naprawdę interesujące, to to, że Sostenes faktycznie trafia do książki i najwyraźniej później zostaje chrześcijaninem.

Tak więc, z okazji pisania, Paweł jest w Efezie w trakcie trzeciej podróży misyjnej. I jak widzieliście na tej mapie, Paweł będzie pisał z Efezu do Koryntu. To jest w trakcie trzeciej podróży misyjnej. Najwyraźniej napisał poprzedni list, mówi: „Napisałem wam w moim liście, abyście nie zadawali się z ludźmi niemoralnymi seksualnie”. A tak przy okazji, jesteście w Koryncie, a Paweł mówi: „Napisałem w moim poprzednim liście, abyście nie zadawali się z ludźmi niemoralnymi seksualnie. Jaki jest problem Koryntu? Całe społeczeństwo jest takie. Następnie Paweł to jednak kwalifikuje. Mówi: „Napisałem, abyście nie zadawali się z ludźmi niemoralnymi seksualnie, wcale nie z ludźmi tego świata”, „wcale nie. mając na myśli ludzi tego świata, którzy są niemoralni. W takim przypadku musiałbyś opuścić ten świat”. Było, mówi Paweł, wiem, że to skorumpowane społeczeństwo. Mówi, nie mówię o nich. Mówię o tym i on

zamierza to przenieść do kościoła. Więc wspomina ten poprzedni list, który do nich napisał. Tak więc to, co mamy w 1 Koryntian, okazuje się być tak naprawdę 2 Koryntianami i nie mamy prawdziwego 1 Koryntian. Mogą być jakieś inne listy tego typu, które wydają się zaginąć. Więc ten poprzedni list został napisany, prawdopodobnie przez Pawła.

Więc pisze tutaj, że niektóre z pytań, które mieli, i pozwól mi je po prostu przeczytać. wersety Mówią: „moi bracia i siostry, niektórzy z domowników Chloe”. Widzicie, Chloe była tutaj. „Domownicy Chloe, donieśli mi, że są kłótnie między wami”. Więc najwyraźniej była to komunikacja ustna, którą otrzymał Paweł i mówi: Hej, domownicy Chloe powiedzieli mi, że kłócicie się o różne rzeczy. Więc część z tego była ustna.

Ale część z tego została napisana. Jeśli przejdiesz do rozdziału siódmego, wersetu pierwszego, jest tam napisane: „A co do spraw, o których pisałeś, to dobrze jest, żeby mężczyzna nie miał stosunków seksualnych z kobietą”. O kurczę. Tak czy inaczej, oto niektóre z pytań, które zostały spisane, niektóre z nich były ustne. Więc Paul w pewien sposób zajmuje się rzeczami.

A teraz, jakie są niektóre problemy w kościele? I to jest w rozdziale szóstym i pozwólcie, że przeczytam część z tego. Szczerze mówiąc, nie jestem pewien. Cały dzień zastanawiałem się, jak to przedstawić i szczerze mówiąc, nie wiem, jak to przedstawić. Więc będę się zmagać i trochę się wahał, żeby spróbować to zrozumieć. Myślę, że jest dość jasne, co tu powiedziano, ale jak zastosować Pismo Święte w naszym życiu? Więc Korynt, biorąc pod uwagę jego tło, miasto żeglarzy, wysoki handel, dużo pieniędzy, dużo niewolników, dużo prostytutek, tego typu rzeczy.

Mówi się więc, pozwólcie mi zacząć. Wiele z tych osób miało w przeszłości głęboki grzech. Więc mówi się, „czy nie wiecie, że niegodziwi nie odziedziczą królestwa Bożego”. To jest rozdział szósty, wersety dziewiąte i po tym „niegodziwi nie odziedziczą królestwa Bożego. Nie łudźcie się, ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani mężczyźni, prostytutki, ani homoseksualiści, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego”. To jest to, co nazywasz listą

wad. Jest lista cnót. Lista cnót to takie rzeczy jak... Myślę, że tak naprawdę rozdział o miłości (13) podaje listę cnót. Miłość jest cierpliwa. Miłość jest łaskawa, tego typu rzeczy. Więc podano listy cnót, ale oto lista wad. Przechodzi przez to, że są to rzeczy, które są złe. I tak Paweł wymienia tutaj te wady. Więc w tym kontekście, ale zauważ, jak on kontynuuje. Wymienia te wady, wiesz, pijaków, oszczerców i oszustów i przechodzi przez tę listę.

Potem mówi: „i tacy byli niektórzy z was. I tacy byli niektórzy z was”. Więc kiedy wymienia wszystkie te paskudne rzeczy, mówi: niektórzy z was, tacy byli niektórzy z was, ale zostaliście obmyci, zostaliście uświęceni, zostaliście usprawiedliwieni w imię Pana Jezusa Chrystusa, przez ducha naszego Boga”. Więc masz to napięcie. Następnie Paweł potępia te rzeczy jako niegodziwe, złe. Nie dziedziczą królestwa Bożego. Ale potem mówi: niektórzy z was, w tym uczestniczycie, ale zostaliście obmyci krwią Chrystusa i zostaliście oczyszczeni. Więc jest to napięcie w tych fragmentach i chcę po prostu przejrzeć niektóre z nich i spróbować wymyślić, jak się do tego odnieść, ponieważ wydaje mi się, że w waszym pokoleniu, mamy, jak mam powiedzieć, nie jestem pewien, jak wasze pokolenie zмага się z tym.

Ale mam dzieci, więc mogę to jakoś stwierdzić, a one są starszymi dziećmi. Więc tak naprawdę wiem, że żadne z was ich nie spotka. Tak czy inaczej, więc jestem w porządku, ale to po prostu, tak czy inaczej, historia, niektóre z tych fragmentów. To jest rozdział szósty, werset 12. Następnie mówi: „Mam prawo robić wszystko, co mi każeś, ale nie wszystko jest korzystne”. Innymi słowy, mam prawo robić wszystko, ale Paweł mówi, ale nie wszystko jest korzystne. „Mam prawo robić wszystko, ale nie dam się niczemu opanować”. Mówisz, a potem pozwól mi zejść. Mówi w wersecie 18, mówi: „Uciekajcie, rozpuście. Wszystkie inne grzechy, których człowiek się dopuszcza, są poza ciałem. Ale kto grzeszy seksualnie, grzeszy przeciwko własnemu ciału. Ale czyż nie wiecie, że wasze ciała są świątynią Ducha Świętego?” Więc zauważ, że łączy tutaj seks i ciało jako świątynię Boga. To dość interesująca rzecz, aby umieścić te dwie rzeczy obok siebie. I mówi, że to znowu mocne rzeczy. „Kto jest w was i otrzymaliście od Boga. Nie jesteście sami dla siebie. Zostaliście kupieni za cenę”. Jaka była cena? Ceną była

drogocenna krew Jezusa. I mówi, wasze ciało jest świątynią, „Czcijcie więc Boga w waszych ciałach”. „Czcijcie Boga w waszych ciałach”.

Więc to rodzi kilka ogromnych problemów w kontekście tego, jak my jako chrześcijanie żyjemy w XXI wieku. Jak sobie z tym radzimy, skoro nasza kultura jest w dużej mierze, jak to powiedzieć, czy nasza kultura jest bardzo podobna do Koryntu? Wiele rodzin się rozpadło. W zasadzie uczymy się od szkoły podstawowej, że seks jest jak wydmuchiwanie nosa. To coś absolutnie normalnego i nic wielkiego. Potem powiesz, czy to naprawdę nic wielkiego. I tak wpadasz w to napięcie i po prostu nie jestem pewien, co z tym zrobić, ale myślę, że to coś, o czym musicie pomyśleć bardzo, bardzo poważnie. Myślę, że kościół potrzebuje, żeby pomyśleć o tym poważnie.

Problem polega na tym, że jestem rozdarty między dwiema stronami. Jedna strona mówi, że moje własne dzieci i patrzenie, jak dorastają. Jedna w szczególności miała ogromne problemy w tym względzie. Więc wróciła do domu w wieku 16 lat, a ja nie, nienawidzę tej klasy, ponieważ jest tak śmierdząco osobista. Jest tam sto osób. Ale ja po prostu, próbuję przejść przez to, co myślę. Chcę, żebyście po prostu zobaczyli ojca zmagającego się, a także ze swoją córką. Moja córka przychodzi, gdy ma 16 lat i ogłasza, że jest w ciąży. Nie chce nam powiedzieć, kto jest ojcem. Jest cała masa rzeczy, które się z tym wiążą. Więc teraz moja córka ma dziecko, ma około 16 lat. Czuję różne rzeczy. Na przykład, jakim jestem strasznym nieudacznikiem jako ojciec, że to robię. Ostrzegałem ją przed tym, widziałem, że to nadchodzi. Jej przyjaciele wszyscy szli w tym kierunku. Widziałem to tak wyraźnie, jak dzwon. Nie jestem głupcem, choć z perspektywy Paula może nim jestem, ale mogłem to przewidzieć. Ostrzegałem ją. Nawet napisałem dla niej wiersz zatytułowany „Pierwszy pocałunek”. Nigdy go nie zapomnę. Pierwszy pocałunek, jak można zmarnować swój pierwszy pocałunek? Po prostu... żeby wróciła do domu.

Teraz pytanie: co się stało? Więc moja córka jest w to zamieszana i ma syna. Narodziny syna miały miejsce w tym samym czasie, co narodziny mojego wnuka. Opiekowaliśmy się Benem przez osiem lat. Jest dla mnie jak syn. A propos. Miałam dwójkę. Miałam dwie dziewczynki i dwóch chłopców. Moi dwaj chłopcy byli młodszy, więc kiedy Ben się urodził, miał dwóch starszych braci, takich jak on. Problem w tym, że

byli starsi o jakieś siedem lat. Więc Ben dorósł, wiesz, jak to jest mieć takich starszych braci? Więc kiedy wychodził na plac zabaw, nikt się z nim nie zadzierał, bo miał dwóch starszych braci. Więc chodził tam, gdzie chodzili chłopcy. Więc jeździł na nartach i robił wszystkie te rzeczy, które były zaawansowane dla dzieciaka w jego wieku, ponieważ jego starsi bracia go trenowali, w tym teraz niestety zjeżdżanie z potrójnych czarnych diamentów w Denver, gdzie jeżdżą na nartach. Prawie wjechał na nartach w drzewo, co swoją drogą nie jest fajne. Tak czy inaczej, teraz robią jakieś szalone rzeczy. Jego starsi bracia nadal są szaleni i są moimi synami. Mój problem polega na tym, że moja córka jest w to zamieszana i to jest, nawiasem mówiąc, część problemu w naszej kulturze, mówisz: Och, nic wielkiego. To nic wielkiego. Wszystko jest w porządku w naszej kulturze. Ale Pismo mówi mi tutaj: „uciekaj od niemoralności seksualnej”. Pismo mówi mi, że nie, to jedna z wad. Coś jest z tym nie tak.

Teraz pytanie, jak mam podejść do córki? Czy mam zacząć podchodzić do córki i mówić, jesteś grzesznicą, wiesz, Bóg nienawidzi grzechu, a ty mówisz, Och, zgrzeszyłaś. Odpowiedź brzmiała: nie. Właściwie wiedziała, że to, co zrobiła, było złe. To bardzo, bardzo ważny pierwszy krok. Wiedziała, że to, co zrobiła, było złe. Wtedy nasza rodzina zebrała się wokół niej i ją chroniła. Wiesz, przed kim musieliśmy ją chronić, przed większością innych chrześcijan. Tak, przed chrześcijanami.

Więc pastor, kościół przyszedł i chciał pomóc. Rozmawiał i wszystko, co powiedział mężczyzna, było absolutnie poprawne. Ale podtekst był taki, a ja nigdy w życiu nie miałam, że moja córka była twarda. Nauczyłam ją grać w koszykówkę. Nauczyłam ją, jak mam powiedzieć, kiedy inne dziewczynki bawiły się lalkami. Bawiła się ciężarówkami. Potem grała w koszykówkę. Ćwiczyliśmy z nią cały czas. W każdym razie, kiedy wyszli, to był pierwszy raz w moim życiu, kiedy ją widziałam płaczącą. Płakała, kiedy wyszli. Zasadniczo moja żona i ja wyrzuciliśmy pastora i jego żonę z naszego domu, ponieważ to, co robili, to pod stołem, bili i uderzali, to było po prostu straszne. Więc w końcu to zrobiliśmy. Pomyślałam sobie: dość, musisz stąd wyjść. Nie pozwolę ci bić mojej córki, która już została pobita.

Więc mówię, że kiedy odczuwasz to napięcie, to z jednej strony, jak mam

powiedzieć? Czy Jezus umarł za grzeszników? Czy Jezus umarł za grzeszników? Grzech to naprawdę wielka sprawa. To nie jest mała sprawa. W naszej kulturze, nasza kultura jest zasadniczo znieczulona. Mieliśmy strzały przeciwko, więc grzech nie jest wielką sprawą. Chcę powiedzieć, że jeśli grzech nie jest wielką sprawą, a Jezus umarł za grzechy. Więc nie lekceważ tego. Grzech to wielka sprawa. Z drugiej strony, czy Chrystus umarł za nasze grzechy? Moja córka spowiada się ze swoich grzechów. I nawiasem mówiąc, czy musi to zrobić, musimy wziąć odpowiedzialność i jako rodzina, wychowaliśmy Bena przez pierwsze osiem lat, a potem potem. Przyjechała do Gordona, przeszła przez Gordona. Nikt tu nie wiedział. Wprowadziliśmy się do tej okolicy. Nikt nie wiedział, ale Ben chodził do szkoły w Portsmouth Christian Academy. Prowadziłem go tam. Teraz nawiasem mówiąc, powiedział, że to straszne miejsce. Nie wiem, dlaczego mu na to pozwolili, ale chodził do szkoły o nazwie The Ohio State University. Przepraszam, ale po prostu z tego kpię. Jeśli byłeś w Ohio State, wiesz, ci ludzie są uzależnieni od swojej drużyny futbolowej.

Tak czy inaczej, to co tu sugeruję, to z jednej strony to, że musimy, jak mówią chrześcijanie, powiedzieć: nie, to jest problem grzechu. Z drugiej strony, musimy być ministrami łaski. Moja córka potrzebowała wtedy uzdrowienia. A tak przy okazji, w międzyczasie moja żona i ja panikowaliśmy, próbując rozgryźć całą tę sprawę i czuliśmy się jak totalni nieudacznicy jako rodzice. Chyba chcę powiedzieć to samo, co powiedziałbym mojej córce.

Okej. I tak naprawdę mam ciekawą metaforę, że doktor Darko, mówi w tych metaforach i mi się podobają. Są naprawdę pomocne. Czy kiedykolwiek idziesz do Dollar General i dostajesz paczkę pereł w Dollar General i dostajesz trochę diamentów od Dollar General. Potem zabieram je do domu do mojej żony i mówię, spójrz, mam trochę diamentów i spójrz na to. Nawet perły, tak jak twoja matka. Jej matka miała sznur pereł. I tak je dostaję w Dollar General. Wracam do domu do mojej żony, spójrz, mam trochę diamentów. Potem idziesz tutaj na Newbury Street w Bostonie lub idziesz na Piątą Aleję i kupujesz diamenty. Są tylko tam. Ile kosztują? 10 000 dolarów za sznur koralików, takie perły mogą kosztować 5000 dolarów. Teraz, jeśli przyjdiesz do kogoś i

będzie chciał od ciebie coś pożyczyć, a ty masz coś z Piątej Alei i dostaniesz coś od Dollar General, czy najpierw dałbyś mu rzeczy z Dollar General? Czy zatrzymałbyś inne rzeczy? Czy pomyślałbyś, kurczę, te rzeczy są cenne i dlatego nie obnosiłbyś się z nimi, jak to mówią, wszyscy? Nie zrobiłbyś tego, ponieważ są zbyt cenne. Są zbyt cenne. Myślę, że Pismo próbuje powiedzieć, że jesteście zbyt wartościowi. Nie róbcie sobie żartów. Jesteście zbyt wartościowi. Wasze ciała są świątynią Ducha Świętego. To wielka sprawa. Teraz żyjemy w kulturze, w której, jak walczyć z kulturą? Ale jak Paweł walczy z kulturą w Koryncie, kulturą koryncką? Mówi człowiekowi, żeby uciekł od tego rodzaju niemoralności. To prawdziwa walka w naszej kulturze. Jest tak pobłażliwa.

Cała nasza kultura, lata 60. i 70. przełamały wszystkie te bariery. Teraz to po prostu, Hej, nic wielkiego. Chcę powiedzieć, że chyba wierzę w małżeństwo. Chcę ci powiedzieć, że wiem, że to zabrzmi naprawdę pedantycznie i głupio, ale warto, czekać. Warto czekać, aby przedstawić się mężowi lub żonie. To po prostu, i nawiasem mówiąc, moja córka dowiedziała się, co się z nią stało. Odkryła, po wychowywaniu Bena przez większość, większość swojego życia, znalazła tego faceta, był po trzydziestce. Jest prawnikiem, czego ona po prostu nigdy się nie uczy. To miał być żart. Okej. Jej mąż jest prawnikiem. Studiował u tego faceta. na Uniwersytecie w Chicago, gdzie miał jakiegoś profesora. Facet nazywał się Barack coś tam. Więc to, co się stało, to to, że teraz moja córka, która lubi się kłócić, jest mężatką, tym prawnikiem i, i ich pierwsze pięć lat małżeństwa, mówię poważnie. Bałam się, że się pozabijają. Kłócili się, a moja córka jest bardzo, bardzo inteligentna. Jest bardzo inteligentna, bardziej inteligentna niż ich ojciec i matka. Więc kłóciła się, a on, jest prawnikiem, rzuciłby się prosto w gardło. Ona, ona by się do niego odgryzła w niewłaściwych miejscach. Próbowalaby go uderzyć, nie fizycznie, ale po prostu intelektualnie i tak w górę przez dach. Nie przestaliby.

Więc po pięciu latach było naprawdę ciekawie. Byliśmy u nich w domu zeszłego lata i powiedzieliśmy, że po pięciu latach w końcu nauczyli się walczyć w sposób, który nie niszczy drugiej osoby. Okazuje się, że naprawdę się kochają i to było dla niej wspaniale. Teraz ma faceta, który naprawdę, naprawdę ją kocha. To wspaniale, mimo że jest prawnikiem. Przepraszam, to jest nagrane. Teraz mam duże kłopoty. Cześć Robert.

Przepraszam.

Więc to, co próbuję zasugerować, to to, że jako chrześcijanie, nigdy tego nie zapomnę. Ostatnie Boże Narodzenie, kiedy moja córka była w domu. Powiedziała, tato, nigdy nie zapomnę dnia, w którym wyrzucono pastora z naszego domu, czego się z tego nauczyła? Czy nauczyła się, że można się wygłupiać? Nie. Czego się z tego nauczyła, to tego, co powiedziała, że wiedziałam, że cokolwiek zrobię, jej rodzice będą ją wspierać. Cokolwiek ona zrobi, jej rodzice będą ją wspierać. W dobrych i złych chwilach jesteśmy przy wszystkim. To wiele dla niej znaczyło.

To również wiele znaczyło dla mojego syna. On też miał problemy w różnych dziedzinach. Ale to, co mówię, to to, że rodzina to miejsce, w którym jako rodzina, miejsce, w którym powinieneś czuć się bezpiecznie i chroniony. Więc kiedy ktoś wchodzi i atakuje moją córkę, ona wie, że jej stary stanie mu na drodze i powie: „Hej, trzaśnij drzwiami Jack”. Wtedy będę ją chronić. Czy ona wie, że jej ojciec będzie ją chronił swoim życiem? I ona też to widziała.

I tak więc to, co teraz mówię, nawiasem mówiąc, jesteśmy rodziną Boga. Jesteśmy rodziną Boga. Czy powinniśmy się nawzajem chronić? Czy powinniśmy się nawzajem kochać? To jest 1 Koryntian 13. Więc nie jesteśmy ludźmi, którzy chodzą i wbijają palce w kogoś, kto ma ranę. Nie wbijamy palców i nie mówimy: „Och, wiesz, jaki jesteś wielki grzesznik”. Wiedz, że każdy w tym pokoju jest grzesznikiem. Nie usprawiedliwiamy grzechu, więc to, co mówię, to że musisz traktować grzech poważnie, ale jednocześnie traktujesz grzech poważnie, czy kiedykolwiek byłeś przytłoczony łaską Boga? Czy kiedykolwiek byłeś przytłoczony łaską Boga? Paweł mówi, pijacy, oszczerstwa, niemoralne rzeczy seksualne i to jest to, czym niektórzy z was byli, ale zostaliście obmyci. Czy wiesz, jak to jest czuć się obmytym i czuć się czystym? Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas ze wszelkiego grzechu.

Czy pamiętasz Jana Chrzciciela, kiedy byliśmy z powrotem w ewangelii? Jan Chrzciciel przychodzi i mówi co? „Oto Baranek Boży”, cały Stary Testament, „Oto Baranek Boży”, który co robi? „Zabiera grzech świata”. To jest jak najlepsze. Wszyscy popełniamy błędy. Ale krew Jezusa Chrystusa, jest łaska, a łaska jest jedną z

najwspanialszych rzeczy na świecie.

A tak przy okazji, czy mam powiedzieć: „Hej, zamierzam dalej grzeszyć, żebym mógł poczuć Bożą łaskę. Zamierzam dalej grzeszyć, żebym mógł otrzymać więcej łaski”. Nie, nie. Jeśli kochasz swojego ojca, który jest w niebie, czy będziesz próbował zadowolić swojego ojca? Tak. To są pewne rzeczy, z którymi zмага się Paweł. To, co mówię, to to, że Księga Koryntian wchodzi w to. Więc jest tu trochę trudnych rzeczy, ale jest godzina druga. Zróbmy sobie przerwę. Pięciominutową przerwę.

Wieczerza Pańska, a to jest kolejna rzecz, o której myślisz, Wieczerza Pańska, kościół w Koryncie, jak mogli zepsuć Wieczerzę Pańską? Mówi się, to jest w rozdziale 11, mówi, „gdy się schodzicie, nie jecie Wieczerzy Pańskiej, bo gdy jecie, każdy z was idzie naprzód, nie czekając na nikogo innego”. I tak siadają do Wieczerzy Pańskiej, a ci ludzie po prostu się objadają. Paweł mówi, „Hej, to nie jest dobre. „Jeden pozostaje głodny, a drugi upija się”. Mówimy o Eucharystii. Mówimy o Wieczerzy Pańskiej. Ludzie upijają się podczas Wieczerzy Pańskiej. A tak przy okazji, co ci to mówi? Co jest w kielichu? Nie chcę się o to kłócić z różnymi kościołami, ale mówi się po prostu, „jedni z was pozostają głodni, inni upijają się. Czy nie macie domów, w których moglibyście jeść i pić? Dlatego ktokolwiek by jadł chleb i pił kielich Pański niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej”. A tak przy okazji, czy to jest, wiem, że kiedy odprawiałem Wieczerzę Pańską, mówią ci, żebyś nie przyjmował jej niegodnie. Więc musisz dokonać tej głębokiej introspekcji, żeby zobaczyć, czy jesteś na tyle dobry, żeby przyjąć Wieczerzę Pańską. Czy to jest to, o czym naprawdę jest mowa? Czy Paweł mówi konkretnie o problemie, który napotkali, o ludziach upijających się i ludziach, którzy idą i biegną do przodu i odprawiają Wieczerzę Pańską?

A tak przy okazji, czy jest tu ktoś Grace Brethren? Różne kościoły celebrować Wieczerzę Pańską na różne sposoby. Czy byłeś w kościołach, w których jest coś takiego i każdy bierze jeden kielich i przekazujecie go dalej. Większość waszych kościołów używa przaśnego chleba ze względu na Paschę. Pamiętacie ze Starego Testamentu, że Chrystus był na Paschalnym Baranku, biorąc ze sobą Ostatnią Wieczerzę. Czy więc któryś z was był w kościołach, w których jest jeden kielich i przekazują jeden kielich? Jak dla miliarda

ludzi pijących z jednego kielicha? Właściwie, byłem tam, wszyscy piją, a facet na końcu rzędu ma coś w rodzaju chusteczki i tak krąży wokół kielicha. To jest to samo. Myślałem, kiedy to robiłem, że jestem w Izraelu. Podają kielich i patrzę na tych facetów, jestem chory. Widzę tylko ameby wyskakujące z ich ust. Będę tak chory. Więc będziesz tak chory, kiedy wrócisz dzisiaj do domu. Nie wiem, nigdy nie chorowałem.

Ale pozwólcie mi zrobić to, co robią Bracia Łaski. Przez wiele lat uczyłem w Grace College and Seminary w Winona Lake w stanie Indiana. Tam robili to, co robią Bracia Łaski. Oni faktycznie myją stopy. Więc ta część Wieczery Pańskiej, oni faktycznie jedzą pełny posiłek. Zjadasz pełny posiłek i mówię poważnie, zdejmujesz buty i myjesz stopy. A tak przy okazji, czy jest w tym coś naprawdę fajnego? Myjesz stopy osobie siedzącej obok ciebie, a ona myje twoje stopy. Mówisz, nie chcę, żeby ktokolwiek widział moje stopy. To też jest możliwe. Ale chcę ci tylko powiedzieć, że jest w tym coś naprawdę pięknego. Było w tym coś naprawdę pięknego. Tak czy inaczej, problem z tym jest taki, czy robisz to raz w miesiącu? Odpowiedź brzmi, nie, ponieważ przygotowanie posiłku i umycie stóp to taka wielka sprawa, musisz przygotować wszystkie te rzeczy. Więc zazwyczaj robią to raz na kwartał, więc robisz to cztery razy w roku, a nie co miesiąc. Niektóre kościoły robią to co tydzień. Więc Wieczera Pańska, a to jest wielka sprawa. Więc wiele nauk o Wieczery Pańskiej będzie pochodzić stąd (1 Kor 11). Ale znowu, sednem tego, co próbuję powiedzieć, jest to, czy widzisz, jak kultura przedostała się do kościoła? Ci ludzie upijają się podczas Wieczery Pańskiej, a Paweł mówi, że to nie jest dobry człowiek. Masz tam pewne problemy.

Brakuje im dyscyplinowania tego faceta w rozdziale piątym. W rozdziale piątym, w kościele, w tym facecie, o którym mówi Paweł, pojawia się problem w kościele. Zobaczmy. Czy przewróciłem stronę? Tak. Rozdział piąty, pozwólcie mi zacząć. Mówi: „Donoszą, że wśród was jest rozpusta, jakiej nawet poganie nie dopuszczają się lub nie tolerują, mężczyzna syjący z żoną swojego ojca”. A ty mówisz: „O cholera, to naprawdę obrzydliwe”. Tak, to właśnie mówi Paweł, facet sypia z żoną swojego ojca „i jesteś z tego dumny”. Tak naprawdę jesteśmy bardzo tolerancyjni. Oni po prostu akceptują wszystko, ponieważ jesteśmy bardzo tolerancyjni. Widzisz to u wielu osób w

naszej kulturze. Teraz tolerancja jest jedną z waszych głównych wartości. Mówi: „czyż nie powinniście raczej pójść w żałobę, aby wykluczyć ze swojej społeczności człowieka, który to czyni. Co do mnie, chociaż nie jestem fizycznie obecny, jestem z wami w duchu jako ten, który jest obecny z wami w ten sposób. Już wydałem sąd w imieniu Pana Jezusa na tego, który to czyni. Więc kiedy się zgromadzicie, jestem z wami w duchu i mocy, Panie Jezu, oddajcie tego człowieka Szatanowi”. Więc jest powiedziane: „oddajcie tego człowieka Szatanowi”. Co to teraz znaczy? Myślę, że oznacza to wyrzucenie ich z kościoła.

Ten facet sypia z żoną swojego ojca, a Paweł mówi, że to złe. Wyrzućcie ich z kościoła na zniszczenie ciała, nie po to, aby skrzywdzić tego faceta, ale po to, „aby jego duch został zbawiony w dniu Pańskim. Niedobrze się chępicie. Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu zakwasza całe ciasto? Wyrzućcie stary kwas, abyście mieli praśny chleb. Chrystus bowiem, nasz baranek paschalny, został złożony w ofierze”. Więc zasadniczo ten facet sypia z żoną swojego ojca. Paweł mówi, wiecie, musicie coś z tym zrobić. Więc się chępicie, faktem, że jesteście tak dumni z siebie, że nic nie zrobiliście, a ten facet sypia z żoną swojego ojca. Nawet poganie są zniesmaczeni takimi rzeczami. Więc wy musicie się tym zająć. Oddajcie go szatanowi. Wyrzućcie go z kościoła. więc to jest, to jest problem, konkretny problem, który poruszył Paweł.

Oto kolejny: frakcje. Kościół miał takie frakcje, w których kościół walczył. Czy byłeś kiedyś w kościele, w którym były frakcje w kościele? W kościele są takie podgrupy/ klisze i wszystkie są jakby gardłami siebie nawzajem. Ja też byłem w takich kontekstach. Jestem na przykład w rozdziale 1, w wersecie 10 jest napisane: „Niektórzy mówili: Ja jestem Pawła. Innymi słowy, że jestem Apollosa...” Być może walczyli o doktrynę. Nie tyle o doktrynę, co o osobowość. Jestem Pawła, jestem Apollosa. Więc to staje się kultem osobowości, gdzie jeden pastor jest faworyzowany nad innym pastorem. Lubię tę osobę. Nie lubię tamtej osoby. Więc Paweł mówi, że to nie jest dobre? „Czy nadal jesteście światowi? Bo skoro jest zazdrość i kłótnia między wami, to czyż nie jesteście światowi, gdy jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi mówi: Ja jestem Apollosa?” Więc Paul mówi, nie widzę w tym żadnej zazdrości, że podążam za tym liderem i

podążam za tym liderem. Mówi, nie, to nie jest dobry człowiek. Frakcje.

A potem Paweł wypowiada ten komentarz na swój temat. „Wydaje mi się bowiem, że Bóg wystawił nas jako apostołów na pokaz na końcu procesji, jak ludzi skazanych na śmierć na arenie. Dlatego Paweł mówi, że apostołowie są jak ludzie, którzy umierają na arenie. Staliśmy się widowiskiem dla całego wszechświata, dla aniołów, jak i dla ludzi. Jesteśmy głupcami”. Teraz mówi o apostołach. Mówi, że my apostołowie jesteśmy głupcami, „ale wy jesteście tak mądrzy” i Chrystus, nawiasem mówiąc, jak oni to nazwali? Paweł mówi, że jesteśmy apostołami. Staliśmy się widowiskiem. Umieszczają nas na tych arenach, a zwierzęta nas rozdzierają. Ale wy, ludzie, jesteśmy głupcami dla Chrystusa. Ale wy jesteście tak mądrzy.

Jak zinterpretowałbyś ten fragment? Jak nazwiemy słowa Pawła: „my jesteśmy głupcami, ale wy, Koryntianie, jesteście tak mądrzy”. Wiesz, że to sarkazm. Widzisz, co mówi? Czy on naprawdę mówi, że on i apostołowie są głupcami i że są tak mądrzy? Nie, on po prostu używa tutaj sarkazmu i zasadniczo wyśmiewa tych ludzi, mówiąc, że wy, faceci, myślicie, że jesteście tacy mądrzy, a apostołowie to banda głupców. Ale w rzeczywistości jest odwrotnie. Więc Paweł używa sarkazmu na nich, a sarkazm może przybrać formę nagany. Musisz uważać, jak to robisz. Ale Paweł używa go tutaj.

Następnie Paweł mówi: „Dałem wam mleko, a nie stały pokarm, bo nie byliście gotowi na niego”. „Dałem wam mleko, a nie stały pokarm, bo nie byliście gotowi na niego”. To jest więc apostoł Paweł. Następnie kontynuuje. „Wciąż nie jesteście gotowi”. Mówi, że frakcje i podziały w kościele, zazdrość między tym, kto za kim podąża i tego rodzaju niewłaściwe zachowanie były głównym problemem w kościele.

Mięso bożka. To nie jest aż tak istotne i najmniej bezpośrednio. To ma związek z wolnością chrześcijańską. Innymi słowy, problem polega na tym, że składaliby mięso w ofierze bożkom. A Paweł mówi: Hej, czy bożki są czymś? Bożki są niczym. Więc facet kładzie dobry stek i go spala, i gotuje dla boga. Mówi: Hej, to nadal dobry stek, nadal mogę go zjeść, ponieważ bogowie są niczym, a mięso jest dobre. Więc pojawia się pytanie, ale problem polega na tym, że jeśli mięso zostało poświęcone bożkowi, co pomyślą niektórzy ludzie, kiedy będziesz jadł to mięso? Mogą pomyśleć, że ofiarowujesz

służbę temu bogu.

I tak Paweł wygłasza te komentarze. Mówi: „Tak więc o jedzeniu pokarmów ofiarowanych bożkom. Wiemy, że bożek nie jest niczym na świecie i nie ma boga prócz jednego”. A tak przy okazji, kiedy mówi „nie ma boga prócz jednego”, co masz na myśli? Czy ktoś pamięta Stary Testament? Nie ma boga prócz jednego, co masz na myśli każdy Żyd? Zobacz, czy pamiętasz Szema Izrael, „Jahwe jest naszym Bogiem, jedynym Jahwe”. To Paweł odnosi się do Szema.

„Ale nie wszyscy o tym wiedzą. Niektórzy ludzie są nadal przyzwyczajeni do bożków, kiedy jedzą takie jedzenie. Myślą o tym, że zostało złożone w ofierze bożkowi, ponieważ ich świadomość jest słaba i jest splugawiona”. Innymi słowy, są tak przyzwyczajeni do jedzenia mięsa ofiarowanego bożkom. Jeśli zjesz to mięso, pomyślą, że służysz temu bożkowi, a on mówi: To nie jest dobre. „Uważaj jednak, aby korzystanie z twojej wolności”, innymi słowy, wiem lepiej i wiem, że mięso nie ma nic wspólnego z niczym. To dobre mięso. równie dobrze możesz je jeść, mówi, nie staje się kamieniem obrazy dla tych, którzy są słabi. To staje się bardzo interesującą zasadą. Następnie zasadniczo chcę nazwać to argumentem słabszego brata. Teraz, gdy tylko powiesz słabszy brat, mówisz, że to poniżający rodzaj komentarza. Ale to, co mówię, to to, że dana osoba może nie mieć z tym problemu i nie ma z tym problemu i jest to w porządku dla niej, a inna osoba, z którą jesteś w pobliżu, może mieć jakieś prawdziwe problemy. Dlatego nie robisz tego tylko dlatego, że tam są. Więc musisz o tym myśleć w kategoriach niektórych rzeczy, które robisz. Innymi słowy, twoje zachowanie wpływa na innych ludzi i musisz myśleć o innych ludziach i o tym, kto tam jest i jak zareagują na to.

Rozmawiałem z kimś podczas przerwy. Pewna osoba, którą znam, ma szwagra, który zasadniczo dużo pije. Pije za dużo. I tak, kiedy przychodzi do ich domu, mimo że są wolni, mogą pić wino lub cokolwiek innego, ponieważ ta osoba ma z tym problem, wynoszą wino z domu, po prostu, żeby on nie miał z tym problemu. Nie chcesz, żeby znowu się upił, ponieważ mógłby kogoś zabić i prawie to zrobił. „Tak więc, jeśli to, co jem, powoduje grzech u mojego brata, nigdy więcej nie będę jadł mięsa”. Więc Paweł mówi, że mamy prawo to robić, ale wybieramy rezygnację z naszych praw w imieniu

innych. Myślę, że to jest prawdopodobnie najważniejsze przesłanie, że Paweł mówi, że mam wolność w Chrystusie, aby robić prawie każdą z tych rzeczy. Ale mówi, że zamierzam z nich zrezygnować. Zrezygnuję z tych rzeczy. Nie zamierzam stawiać przeszkody. Nie zamierzam stawiać przeszkody przed moim bratem.

Więc drugą rzeczą, którą porusza, są pozwy sądowe. To trudna sprawa. Czy chrześcijanie powinni pozywać innych chrześcijan? Czy chrześcijanie powinni pozywać innych chrześcijan? Co sądzisz o pozwach sądowych? W rozdziale szóstym napisano: „Jeśli ktoś z was ma spór z drugim, czy ośmielacie się iść z tym do bezbożnych na sąd zamiast do ludu Pańskiego? Czy nie wiecie, że lud Pański będzie sądził świat? A jeśli będziecie sądzić świat, czy nie jesteście kompetentni do sądzenia błahych spraw? Czy nie wiecie, że będziemy sądzić aniołów?”. A potem kontynuuje i zasadniczo mówi, że jeśli twój brat występuje przeciwko tobie, nie podawaj go do sądów świeckich. Ale „jeśli więc w takich sprawach się spieracie, czy prosicie o orzeczenie tych, których sposób życia jest pogardzany w kościele? Mówię to, aby was zawstydzić. Możliwe więc, że nie ma wśród was nikogo na tyle mądrego, aby osądzić spór między wierzącymi. Ale zamiast tego wierzcie, pozywajcie się nawzajem do sądu”.

Kiedy idziesz do sądu z wierzącymi? Kiedy tu bierzesz wierzących do sądu, wydaje się, że mówi, żeby tego nie robić. Czy to jest, nawiasem mówiąc, czy bierzesz księgę Koryntian i zamieniasz ją w księgę prawa, mówiąc, że tak mówi Biblia. Tak musisz to zrobić i zamieniasz to w coś legalistycznego? Czy to jest to, co mówi tutaj Paweł? Nie sądzę. Pozwól, że omówię z tobą kilka przypadków. No więc dobrze, wynajmujemy dom. Wynajmujemy dom i jest w nim para, która przechodzi rozwód. Przebudowałem dom. Wybebeszyłem dom, założyłem nową instalację hydrauliczną, nową instalację elektryczną, położyłem nowe płyty gipsowo-kartonowe na ścianach, przebudowałem dom zasadniczo od podstaw, z wyjątkiem jego konstrukcji. Tym ludziom, którzy są naszymi przyjaciółmi, wynajęliśmy dom. Okazuje się, że kiedy przeszli przez rozwód, że, wszedłem do tego domu, każde okno w domu, każde ostatnie okno w domu było pęknięte lub rozbite. Jedno z przodu było kawałkiem szkła o długości 12 stóp. Nie wiem, jak można je rozbić. To nie był żart, to było około calowe szkło.

Można było uderzyć głową w coś, a to by się nie rozbiło. To był ogromny kawałek. Nigdy nie widziałem większego kawałka szkła. Tak. Pękł na wylot. Musiałeś wziąć młot kowalski. Tak czy inaczej, teraz idziemy naprawić dom. Naprawa domu będzie nas kosztować prawdopodobnie około 10 lub 15 000 dolarów. Czy pójdziemy za nim i pozwiemy go? I nie wiem, czy to, co zrobiliśmy, było dobre czy złe. Nie zrobiliśmy. Nie zrobiliśmy. Czy mieli wystarczająco dużo własnych problemów? Mieli wystarczająco dużo własnych problemów, między kłótniami między sobą a ich dziećmi. Robienie rzeczy, które były naprawdę złe i były dobrze znane w społeczności. I tak w zasadzie moja żona, moja żona i ja po prostu to zjedliśmy. Teraz, gdy mamy prawo ich pozwać. Tak. Czy powinniśmy byli ich pozwać? Nie wiem. Odeszli, a my skończyliśmy z miesiącami i miesiącami pracy. Moja żona była najbardziej wkurzona. Zdarli, jak to się nazywa? Tapetę, którą położyła, tapetę i zajęło jej to godziny i godziny Zdarli część, po prostu ją podarli. Była czymś, nie wiem, dlaczego się z tego śmieję, ale ona tak się wścieka z powodu tapety. Ale tak czy inaczej, więc to, co mówię, to co masz zrobić, gdy chrześcijanie, i dochodzi do naruszenia. Kiedy pozwiesz chrześcijan do sądu.

Założmy, że chrześcijanin wjeżdża ci w tył samochodu, pytanie, zwrócisz się do swojej firmy ubezpieczeniowej i pozwolisz, żeby sprawa poszła do sądu. Tak, prawdopodobnie. Więc to, co mówię, to to, że musisz uważać na tworzenie zasad tutaj. Czy są chwile, kiedy możliwe jest, że ktoś musi zostać pozwany? Więc Kate [Demello], to, co po prostu próbuję powiedzieć, to to, że to zabawne, jak sobie z tym radzisz. Mówię tylko, że to staje się naprawdę trudne. Kiedy jesteś społecznością chrześcijańską, założmy, że ktoś w Gordon zostaje złapany z jakimś narkotykiem lub jakkolwiek to teraz nazywacie, albo marihuaną.

Ale tak czy inaczej, jeśli ktoś zostanie złapany na czymś takim lub czymś, co tutaj jest nielegalne, ona, Gordon, wyda cię policji. Gordon wyda cię policji. A tak przy okazji, to po prostu coś, robisz coś, co jest faktycznie nielegalne. Wydają cię policji. Czy Gordon zazwyczaj próbuje zająć się takimi sprawami u siebie, ponieważ próbują współpracować z ludźmi? Mam na myśli, że to złe, ale próbują współpracować z ludźmi, ponieważ im na nich zależy. Więc to, co mówię, to że musisz być ostrożny. To, co mówię, to że musisz

uważać na tworzenie sztywnych i suchych zasad w tej sprawie. Czasami wydaje mi się, że organizacje chrześcijańskie muszą zostać pozwane do sądu, ponieważ to, co robią, jest tak złe i wymaga zewnętrznego nadzoru. Innym razem, co mówię, że łaska powinna panować i powinno być obsługiwane wewnętrznie. Powinieneś współpracować z ludźmi. Cóż, myślę, że to, co mówię, to że w tym przypadku, bądź ostrożny z tamtym. Potrzebujesz mądrości. Mądrość oznacza, że masz rozeznanie i czasami musisz... To jak bycie rodzicem lub twoimi rodzicami. Czasami są dla ciebie surowi. Czasami są pobłażliwi. Musisz wiedzieć, kiedy się wycofać, a kiedy grać ostro. A jeśli nie znasz różnicy między nimi i po prostu mówisz, no cóż, za każdym razem zawsze robię to samo, jesteś jak robot. Skończysz niszczyć ludzi i skończysz raniąc ludzi. To, co mówię, to że musisz czytać sytuacje i reagować na nie. Tak czy inaczej, pozwy sądowe. Mówi to zasadniczo, że staraj się radzić sobie z rzeczami wewnątrz kościoła.

Jak radzisz sobie z rzeczami w kościele? Teraz mój dobry przyjaciel, to jest sytuacja, do której jeden z moich najlepszych przyjaciół, nawiasem mówiąc, pozwolił mi wrócić, że nie jesteś dzieckiem, facet, on nie był dzieckiem w rzeczywistości. To jego żona i on, przeszli przez rozwód i zniszczyli nasz dom i szkody warte 10 000, 15 000 dolarów. Wiesz, siedział w Gordon College, i to było 20 lat później, 20 lat później, wiedziałem, że facet był tak zdenerwowany. Pojechał na Alaskę. Jest cała masa darmowych rzeczy na Alasce. W każdym razie, wrócił na Alaskę i pomyślałem, nigdy więcej nie zobaczysz tego faceta. Wiesz, że po 20 latach siedziałem w Frost Hall, gdzie siedzę w swoim biurze i nagle dostałem telefon. Odbieram i on mówi: „Hej, pamiętasz mnie?” Powiedziałem: „Tak, pamiętam cię”. Zadzwoił i powiedział: „Chciałem tylko przeprosić za to, co zrobiliśmy”. Powiedział: „Wiedziałem, że było to dla was naprawdę trudne”. To było po 20 latach. Pytanie, czy to było warte dla mnie więcej niż 10 000 dolarów? Chcę ci powiedzieć, że tak, zrobiłbym to jeszcze raz w sekundę. Bóg działał w jego życiu. To było 20 lat później. Niektórzy z nas potrzebują więcej czasu, aby zadziałać niż inni, ale minęło 20 lat, a Bóg działał w jego życiu. Układał sobie życie i myślał, że na tyle, aby mnie namierzyć, ponieważ nie wiedział, gdzie jestem. Opuściłem tę szkołę, kto wie, gdzie jestem. Prawdopodobnie wszedł do Internetu. Prawdopodobnie dostał się na

zajęcia z Nowego Testamentu przez Internet. Mówi: „Pamiętam, że kiedyś brałem udział w tym kursie”. To wystarczyło. Ale tak czy inaczej, Jonathan oddzwonił do mnie i chce tylko powiedzieć, że szczerze mówiąc, było warto wydać 10 do 15 000 dolarów, aby zobaczyć prawdziwą skruchę u kogoś takiego. Więc to, co mówię, to że czasami po prostu musisz coś zjeść i to jesz. Jesz to, ponieważ idziesz śladami Chrystusa i próbujesz być jak Chrystus. To nie znaczy, że Chrystus czasami się naprawdę wkurza. Czy pamiętasz Ewangelię Mateusza 23? Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, hipokryci. On idzie za nimi, przewraca stoły i mówi: „jesteście bandą hipokrytów”. Jezus jest tym kochanym gołąbkim, widzieliście, że ten Jezus ma twardą stronę. Ale z drugiej strony była w tym wielka łaska. Więc musisz znowu użyć mądrości, aby wiedzieć, kiedy, kiedy nie wnosić pozwów. Myślę, że moja tendencja jest przeciwko pozwom.

Ale pozwólcie mi powiedzieć, a ja sam, w pewnym sensie przedstawiłem się w pewien sposób, ale prawda jest taka, że ścigałem chrześcijan pozwem. Ktoś ukradł moje prawa autorskie i tak czy inaczej, więc musiałem zatrudnić prawnika od praw autorskich i ścigać ich, ponieważ to był długi bałagan. Więc po prostu bądź ostrożny, gdy pojawią się problemy.

Małżeństwo i celibat. To rozdział siódmy i rodzi to całą masę pytań. Pozwólcie mi przeczytać kilka fragmentów z 1 Koryntian 7 na temat małżeństwa lub celibatu. Ktoś poruszył ten temat, wiecie, mamy poważny problem w naszej kulturze i po prostu to stwierdzę, wy wiecie o tym dziesięć razy lepiej ode mnie. W dawnych czasach, kiedy ludzie się pobierali? Dojrzało się, kiedy miało się ile? Zazwyczaj 16-18 lat. Moja matka wyszła za mąż, kiedy miała 18 lat. Teraz spojrzałem na moje córki i powiedziałem: „Hej, 18 lat? Nawet nie chcę o tym myśleć. Ale, ale moja córka, moja matka była mężatką, ponieważ kiedyś wychodziły za mąż wcześniej. Co jest teraz problemem? Teraz mam 27-letniego syna. Więc to, co się dzieje, to to, że małżeństwo kiedyś było, więc żeniłeś się w wieku 18 lub 19 lat. Kończyłeś liceum, potem się żeniłeś. Zapytaj swoich dziadków. Moje pokolenie, skończyło się na tym, że musiałeś iść na studia. Więc on miał cztery lata studiów. Więc wyszłaś za mąż około 21-22 zaraz po studiach. To mniej więcej wtedy, ja i moja żona pobraliśmy się. Byliśmy o wiele za

młodzi, ale tak czy inaczej. Teraz kończysz studia i teraz patrzę na moich synów, którzy są po dwudziestce i są w tym całym randkowaniu. Więc mówię, że masz dekadę dekadencji. Masz dekadę od momentu, kiedy dojrzejesz fizycznie, do czasu, kiedy się ożenisz w. To już trwa, 10 lat, albo i dłużej.

A tak przy okazji, czy płęć jest spolaryzowana? Więc to stwarza inne zestawy problemów. I tak naprawdę moi synowie odkrywają to od czasu do czasu, po prostu, wiesz, są tam z powodu polaryzacji płci. Trudno teraz znaleźć kogoś, kto, moje dzieci, miał z tym Dickensowskie problemy. Jest całe mnóstwo wyjaśnień po obu stronach. Ale tak czy inaczej, małżeństwo i celibat, co mówi Paul?

Teraz chcę wam pokazać coś tutaj z Pawłem. „Teraz co do manier, o których pisałeś: Dobrze jest mężczyźnie”. A potem jest napisane, pozwólcie mi przeczytać NIV. „Dobrze jest mężczyźnie i nie współżyć z kobietą”. Powiecie: O, to ma sens. „Ale skoro dochodzi do niemoralności, niech każdy mężczyzna współżyje ze swoją żoną”. Więc mówi, że z powodu niemoralności, niech ta osoba się ożeni. On schodzi niżej, pozwólcie mi teraz zejść trochę niżej. Tak, mówi: „Mówię to jako ustępstwo, nie jako rozkaz”. „Mówię to jako ustępstwo i chciałbym, abyście wszyscy byli tacy jak ja, ale każdy z was będzie miał swój własny dar od Boga. Jeden ma ten dar, drugi tamten. Teraz do niezamężnych i wdów, mówię, że dobrze jest dla nich pozostać niezamężnymi, tak jak ja to robię”. Więc Paweł najwyraźniej był wdowcem lub singlem, ale mówi, Hej, pozostań singlem. Powiedział, Chciałbym, żebyście mogli robić to, co ja. Ale mówi, że inni ludzie mają inne dary. Więc zauważ, że mówi, że to ustępstwo. To nie jest rozkaz. Więc to, co Paweł tutaj mówi, to najwyraźniej jest pewna swoboda w tym. Mówi, że powinni się pobrać, „bo lepiej jest się ożenić, niż płonąć namiętnością”.

Następnie Paweł i werset 10, mówi: „Żonatym daję to przykazanie, a oni mówią, nie ja, lecz Pan. Żona nie powinna odchodzić od męża, lecz jeśliby odeszła, niech pozostanie niezamężna i pojedna się z mężem, a mąż niech nie oddala żony. Do pozostałych” mówi: „Mówię to” Teraz, to jest dla mnie interesujące. Mówi: „Mówię to, ja nie Pan: Jeśli któryś brat ma żonę niewierzącą, a ona chce z nimi mieszkać, niech jej nie oddala. A jeśli kobieta ma męża niewierzącego, a on chce z nią mieszkać, niech go

nie oddała, bo niewierzący mąż został uświęcony przez swoją żonę”. Następnie mówi: „Ale jeśli niewierzący odchodzi, niech tak zrobią”. Jeśli niewierzący odchodzi, innymi słowy, osoba ta staje się chrześcijaninem, jej mąż lub partner decyduje się odejść, wtedy mówi: „brat lub siostra nie są związani w takich okolicznościach, Bóg powołał nas do życia w pokoju”.

Ale zauważ, że mówi: „Nie mówię, że Pan”. Czy to oznacza, że Paweł mówi: to nie jest Pismo, ale to tylko moja opinia? To trochę jak w klasie Hildebrandta, kiedy przechodzi na lewo, że po prostu mówi ci, że to tylko opinia Pawła i nie jest to tak naprawdę Pismo. Nie sądzę, żeby to właśnie mówił. Mówi: „Nie mówię, że Pan”. W poprzednim, myślę, że cytował Jezusa i mówił: to jest to, co Jezus faktycznie powiedział. Teraz przedstawiam ci moją opinię jako apostoła i jako apostoł, czy on mówi w imieniu Boga jako apostoł? Mówi w imieniu Boga. Więc bądź ostrożny z tym w kontekście tego.

Paweł mówi, że chciałby, aby wszyscy pozostali tacy jak on, ale jest też coś w tym. W wersecie 26, pozwólcie mi powiedzieć to, Paweł mówi, pozostanie singlami, tak jak jest, a potem mówi też to. Mówi, rozdział dziewiąty, werset piąty, „czy nie mamy prawa zabrać ze sobą wierzącej żony?” Paweł mówi, że jest w tych podróżach misyjnych. Widzieliście podróże, które odbył. Mówi, „czy nie mamy prawa zabrać ze sobą wierzącą żonę, tak jak robią to inni apostołowie i bracia Pana? Bracia Pana to kto? Jakub i Judasz? Juda. facet, który napisał Księgę Judy, Jakuba i Judy. I mówi, „i Kefas. kim jest Kefas? Kefas to Piotr. Piotr najwyraźniej zabrał ze sobą swoją żonę. Zawsze mnie to bawi. To wasz pierwszy papież, ma żonę. Zabierał ich ze sobą. Ale tak czy inaczej, mówi, wszyscy ci inni apostołowie, mówi, że ja też mógłbym to zrobić. Ale mówi, że to nie jest to, co powinien robić. Ale oto coś, co moim zdaniem warunkuje, pozwólcie mi po prostu to powiedzieć, widzieliście, a Pismo mówi, że Bóg zatwierdził małżeństwo, Od ogrodu Eden, Adama i Ewę. Widzieliście Sarę i Abrahama i przez całe Pismo. Ale czy małżeństwo i Powtórzonego Prawa, itd., itd. Bóg zatwierdził małżeństwo. Małżeństwo jest jedną z najbardziej niesamowitych rzeczy. Muszę po prostu powiedzieć, że chcę zrobić reklamę pro-małążeńską. Moja żona i ja jesteśmy za starzy. Właściwie lepiej, żebym nie mówił tego publicznie, ale jesteśmy zbyt starymi pustkami i zasadniczo

jesteśmy małżeństwem od 42 lat i pomyślałem, że kiedy jesteś młody, jesteś namiętny, a twoje małżeństwo jest najlepsze i jesteś młody, a kiedy się starzejesz, to trochę zanika. Możesz być starymi, zrędliwymi ludźmi, którzy po prostu siedzą w pobliżu. Chcę ci powiedzieć, że to nieprawda, że niektóre z naszych najlepszych lat małżeństwa miały miejsce po 40 latach małżeństwa. Mówisz, że jesteś taki stary? Tak. I chcę ci powiedzieć, że jest piękno, nie potrafię nawet wyrazić tego piękna. Kiedy siadasz z kimś, z kim spędziłeś tyle czasu i macie razem dzieci, a nagle twoje dzieci oddzwaniają i rozmawiają. Rozmawiasz o swoich dzieciach i macie wspólną historię, długotrwałą wspólną historię, to miałem zamiar powiedzieć, że to tak, jakby mieć współlokatora przez 40 lat.

Mówisz, nie, nie, nie chcę tego robić. Ale to, co mówię, to bycie z kimś, kogo kochasz przez 40 lat, nie ma nic lepszego. Mam na myśli, że to jedna z najlepszych rzeczy, szczerze mówiąc, na tej ziemi. Stało się lepiej. To wszystko dlatego, że jesteśmy, jesteśmy do siebie przyzwyczajeni. Kochamy siebie i dzieci. Tak czy inaczej, to jest po prostu piękne. Naprawdę gorąco to polecam, oczywiście.

Ale on mówi: „Nie mówię Panu”, a my powiedzieliśmy, że jest on tutaj apostołskim autorytetem. Teraz pozwólcie mi wrócić. Jedną rzecz, którą chcę przeczytać, ponieważ myślę, że jest ważna w tej dyskusji, to 1 Koryntian 7:26, gdzie mówi: „Z powodu obecnego kryzysu myślę, że dobrze jest dla was pozostać takimi, jakimi jesteście”. To znaczy pozostać dziewicami. „Ale ci, którzy się żenią, napotkają wiele kłopotów w tym życiu. I chcę, żebyście tego sobie oszczędzili”. Paweł mówi: Mówię ci to, że chcę, abyś pozostał singlem z powodu obecnego kryzysu. Czy więc możliwe jest, że są chwile w życiu, kiedy nie jest dobrze być w związku małżeńskim? Załóżmy, że jesteś w Syrii i jesteś syryjskim chrześcijaninem. Jesteś w Homs i jesteś syryjskim chrześcijaninem i jesteś żoną swojego męża. Czy to dobrze czy źle? Czy lepiej byłoby być singlem prawie w tym momencie? Ponieważ dlaczego zabierają twojego męża? Co mu robią? Oni go zabijają. I musisz to oglądać jako żona. Czy to trudne? Albo mąż, który jest żonaty z żoną i musi się wytrzeć, nawet nie chcę tego mówić, ale oni [ISIS] to zrobili. A potem to się dzieje. Mam na myśli, że po prostu nie zmyślam. To dzieje się teraz w Syrii i północnym Iraku. Niektórzy z tych ludzi byli w telewizji. Niektórzy

chrześcijanie, którzy wyszli z Mosulu/Niniwy. W mieście Mosul było 100 000 chrześcijan, sto tysięcy chrześcijan. Wiesz, ilu chrześcijan jest teraz w Mozel ? Zero. Co się z tym dzieje? Więc to jest po prostu okropne. Więc to, co mówię, to że nadchodzą takie czasy, że. Paweł mówi, że z powodu obecnego kryzysu, może nie być dobrze być w związku małżeńskim. Więc mówię, że musisz nad tym też pracować. Więc może college jest obecnym kryzysem i dobrze jest nie być w związku małżeńskim na studiach, ponieważ wiesz, że obecny kryzys cię czeka. Przepraszam, to był chory humor. Ale tak czy inaczej.

Teraz nakrycia głowy, 1 Koryntian 11 mówi o nakryciach głowy i to rodzi pewne problemy. Czy ktoś z was pochodzi z mennonickiego środowiska? Ktoś ma jakieś doświadczenia z nakryciami głowy. W rozdziale 11, wersecie piątym jest powiedziane: „Każda kobieta, która się modli”, albo pozwólcie, że to zrobię, „każda kobieta, która się modli lub prorokuje”, to jest ważne. Wróć do tego. „Każda kobieta, która się modli lub prorokuje z nienakrytą głową, hańbi swoją głowę. To tak, jakby jej głowa była ogolona”. Więc jak sobie radzicie z tą rzeczą o nakryciu głowy? I nie chcę się w tym gubić, ale czy w niektórych kulturach kobiety noszą kapelusz, ponieważ jest to znak autorytetu na ich głowie. Jeśli idziesz do kultury żydowskiej, pozwólcie, że powiem tylko tyle. Więc idę do synagogi w Jerozolimie i jest to marynarka. Perry Phillips i ja idziemy do tej rzeczy. Pytanie, czy mężczyźni muszą coś włożyć na głowy? Czy mężczyźni muszą coś włożyć sobie do głowy? Więc masz yamakę , albo właściwie my, wygląda jak pudełko frytek w McDonald's. Wygląda jak frytka, którą wkładasz sobie na głowę. Mówię poważnie. A potem podskakujesz i tańczysz z tymi facetami. To był taniec wyłącznie męski , nawiasem mówiąc. Więc to, co mówię, to to, że w pewnych kontekstach, kapelusze, w naszej kulturze faceci noszą kapelusze. Wielu facetów takich jak ja, którzy są łysi, nosi kapelusze, ponieważ nie chcą, żeby ich głowa się opaliła. Ale nawiasem mówiąc, czy kiedykolwiek widziałeś kościół, w którym, czy jest pewien szacunek, jaki mają ludzie, że nie noszą kapeluszy w pewnych odpowiednich momentach, jak na przykład podczas modlitwy? Czy widziałeś ludzi zdejmujących kapelusze podczas modlitwy. A tak na marginesie, kiedy zdejmują kapelusze, czy to jest wyraz szacunku? Więc to, co sugeruję,

to czy w różnych kulturach symbolizujesz szacunek w różny sposób? Czy symbolizujesz szacunek w różny sposób w różnych kulturach?

Właśnie uczyłem kilku ghańskich pastorów. Z czego to była grupa? Nazywała się Pentecostal Churches USA. Są z Ghany. Wszyscy ci goście są z Ghany, a facet na końcu chciał zrobić sobie ze mną selfie i tak dalej. I on jest typem człowieka Boga i pastora, podchodzi i robimy sobie selfie. Więc spodziewam się, wiesz, faceci idą tak i bierzesz komórkę, wiesz, facet, on faktycznie kazał swojemu przyjacielowi zrobić sobie selfie, ale w tej kulturze, nagle ten facet, trzyma mnie za rękę. I po prostu trzyma mnie za rękę w ten sposób, jak to jest męskie. Trzyma mnie za rękę w ten sposób. Zaczynam się przestraszyć. Ale swoją drogą, więc wtedy myślę: kurczę, bo zwykle to jest taka szkoła. Czy on mnie szanował jako przyjaciela w ich kulturze? Czy tak traktują przyjaźń w swojej kulturze? Więc to, co mówię, to to, że w każdej kulturze są różne sposoby okazywania szacunku i czci. Więc mówię, że w niektórych kulturach, kiedy zakładasz czapkę, jest to oznaką braku szacunku. Znam kilku profesorów, którzy, jeśli zostawiłeś czapkę na głowie, kiedy się modlili, wpadali w panikę, ponieważ był to znak braku szacunku. Więc mówię, że niektóre z tych rzeczy, którymi zajmuje się Paweł, są specyficzne kulturowo, to jest sedno, które próbuję podkreślić. Niektóre z tych rzeczy, takie jak nakrycia głowy, są specyficzne kulturowo i w różnych kulturach będą, będą czcić lub zawstydzają na różne sposoby. Więc Paweł mówi tutaj o nakryciach głowy.

A tak przy okazji, jeśli jesteś w kościele mennonickim, czy kobiety mennonickie noszą nakrycia głowy w wielu kościołach mennonickich. Tak. Głosiłem kazanie w kościele mennonickim, poszedłem do kościoła mennonickiego i dlaczego nie miałem krawata? Ponieważ krawaty powodują jaskrę, a ja nie chcę tego mieć, ponieważ ciało jest świątynią. Nie, nie do końca, ponieważ kiedy nosisz krawat w społeczności mennonickiej, szedłem na bankiet ojca z synem i powiedzieli, żebyś założył marynarkę sportową bez krawata, ponieważ krawat jest dla nich symbolem światowości. Dlatego nie noszą krawatów. Używają również wersji Króla Jakuba. Teraz wersja Króla Jakuba jest piękna. To niesamowite tłumaczenie. Więc byłem bardzo szczęśliwy, że mogłem używać Króla Jakuba. Dorastałem z nią. Moja głowa jest w niej jakoś połączona do dziś. Nie

nosiłem krawata, ponieważ byłoby to dla nich obraźliwe. Więc to, co mówię, to czy kiedy wkraczasz w różne kultury, musisz się do nich dostosować? Więc to nie jest wielka sprawa, ale jeśli chodzi o nakrycia głowy, nawet do dziś i w niektórych społecznościach mennonickich, możesz musieć to zrobić.

Kobiety przemawiają w kościele – w porządku. Mamy kłopoty. Zamierzam to przygotować. Nie mamy wystarczająco dużo czasu i to może przerodzić się w bójkę. Nie chcę, żeby to przerodziło się w bójkę, ponieważ znacznie przekroczyliśmy czas. Pozwólcie, że przeczytam werset i po prostu was podpuszczę. To trochę jak „24”, kiedy każą wam obejrzeć następny. Więc wróćcie we wtorek i nasz czwartek, a to omówimy. Mówi się, że to jest 1 Koryntian 14:33, „Bóg bowiem nie jest Bogiem nieporządku”. „Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju, jak we wszystkich zgromadzeniach świętych. Kobiety powinny milczeć w kościołach”. „Kobiety powinny milczeć. Nie wolno im mówić, ale muszą być podporządkowane.” Podporządkowanie, widzisz to brzydkie słowo? Ponieważ "podporządkowanie, jak mówi prawo, jeśli chcą o coś zapytać, powinny zapytać swoich mężów w domu, czy to haniebne, aby kobieta mówiła w kościele." I teraz nagle masz tę feministkę i podnosisz się.

Powinienem ci powiedzieć, z drugiej strony, Paweł powiedział, że kobiety nie powinny przemawiać w kościele, ale pamiętasz, kiedy mówił o tych kobietach, powiedział, że modlą się, są prorokowane z odsłoniętą głową. Jeśli modlą się lub prorokują z odsłoniętą głową. Czy to oznacza, że prorokują? Czym jest prorokowanie? Ja po prostu podnoszę Kaina .

To jest dr Ted Hildebrand w swoim wykładzie na temat historii, literatury i teologii Nowego Testamentu. To jest sesja numer 25, 1 Koryntian, część pierwsza.